



# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 22 Kwietnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 112.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośnienie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## PRZEMOWA SONNINO, a polityka włoska.

Dyplomacja poczyna dawać znaki życia, obumarta prawie przez okres dwudziestomiesięczny, o ile nie chodziło wyraźnie o cele wojenne, wchodzi dziś w nową erę, prawdopodobnie przedwstępną do przyszłych rokowań.

Mężowie stanu wielkich państw wojujących zdali parlamentom swych krajów ostatnio sprawę z tego, co uczynionem zostało do chwili obecnej, a jednocześnie dali przejrzyste dość aluzje swych przyszłych planów, określili przedewszystkiem stanowisko swego rządu wobec państw nieprzyjacielskich.

Nowy ten okres w dziejach dyplomacji wojennej zapoczątkował kanclerz Rzeszy Niemieckiej, który w znanym przemówieniu scharakteryzował chwilę obecną, zaakcentował dalsze zamiary swego rządu, wreszcie dowiódł, iż rokowania pokojowe w chwili obecnej nie mogą być podjęte, jednakże dzieje się to nie z winy Niemiec.

Mowa kanclerza, uczyniwszy wiele hałasu w całej prasie europejskiej, dociekawszy się licznych, często wręcz sprzecznych sobie komentarzy, wywołała silne wrażenie w sferach dyplomacji czwórporozumienia; nie omieszkła wobec tego odezwać się Asquith, który bardzo chętnie bierze na siebie rolę rzecznika spraw aliantów, jako nierozdzielnej całości. W dosadnym swym przemówieniu Asquith podał krytyce zarzuty czynione czwórporozumieniu przez Niemcy, zaznaczając jednocześnie, iż nie może w chwili obecnej zająć się sprawą pokoju, skoro jeszcze nie uporano się z kwestjami, nasuniętymi przez wojnę.

Ani w Dumie rosyjskiej, ani w parlamencie francuskim rząd nie wypowiedział się w tak oficjalny sposób. Należy to przypisać chyba zupełnemu zsolidaryzowaniu się z oświadczeniem angielskim, co wobec ogromnej ogólnikowości przemówienia Asquitha było rzeczą ogromnie łatwą. Jednocześnie zaakcentowano jednomyślność, panującą w sferach rządowych trzech wielkich mocarstw.

Nieco inaczej rzecz ma się z Włochami. Mimo ciągłych zapewnień wierności i przyjaźni, jakimi rząd rzymski zasypuje swych sprzymierzeńców, istnieją w narodzie i parlamencie jakieś dysonanse i nieporozumienia, które każdy krok polityczny rządu każą rozlicznie komentować i rozumieć. W charakterze dawnego sojusznika Niemiec i Austro-Węgier Włochy znajdują się bądź co bądź w dość niewyraźnej sytuacji, jeśli już nie w stosunku do swych dawnych lub nowych aliantów, to w każdym razie do państw neutralnych.

Przedewszystkiem tedy zasługuje na uwagę ten ustęp mowy Sonnino, w którym omawia on stosunek swego kraju do Grecji.

Od chwili kiedy Włochy dały się wciągnąć do afery bałkańskiej, los nie szczydził im klęsk na tym froncie. Gdyby zdecydowały się były w chwili rzeczywistości stosownej do wysłania swych wojsk do Serbji i Czarnogórza, wówczas, można przypuścić, los obu krajów nie byłby tak szybki i w sensie tak dla nich bolesnym rozstrzygnięty. Sąsiedztwo sił włoskich podziałooby może na Grecję i Rumunję, uspokajającą na Bułgarię, możeby armja serbska, podtrzymywana przez zbrojne siły Włoch, Anglii i Francji, racjonalnie zaopatrywana w żywność i amunicję, mogła się przeciwstawić siłom państw centralnych.

Włochy jednak powzięły decyzję zbyt późno: uchwalono lądowanie wojsk w Albanji dopiero wtedy, gdy nieprzyjaciel stał już prawie przed jej wrotami, a i to czyniono tak nieudolnie i nieenergicznie, iż flota austro-węgierska, szczególnie łódki podwodne miały okazję zadawania wielkich strat nieprzyjacielowi. Siły włoskie są zresztą i obecnie na tym drugorzędnym placu boju tak nieznaczne, iż liczyć się z nimi nie ma prawie potrzeby.

Mimo to Włochy nie przestały zerkać dotychczas chciwym okiem na półwysp bałkański, który, poza prowincjami nadadriatyckimi Austrii, był kością niezgody między dwoma sojusznikami. Włochy pragnęły przedewszystkiem wzmocnienia swych wpływów w Albanji i Czarnogórze, a więc w krajach nadmorskich, a w dalszym—faworyzowały Serbję i Rumunję.

Pomijając Turcję, z którą Włochy miały obrachunki głównie na terenie afrykańskim, rząd rzymski zajmował z zasady zawsze stanowisko wrogie Grecji, czemu odpowiadało równie uczucie względem Włoch ze strony tej ostatniej.

Powody nienawiści owej są zupełnie jasne: Grecja, jako mocarstwo o małych siłach i wielkich apetytach, dąży do ujęcia w sferę swych wpływów całego południa bałkańskiego, ba, może nawet marzy o wznowieniu tradycji bizantyjskich z rezydencją królów greckich w Konstantynopolu! Stanowczo przeciwstawiają się tym dążeniom Włochy; nie życzą sobie one bynajmniej rozkwitu jakiegokolwiek państwa bałkańskiego, gdyż wobec takiej ewentualności interesy włoskie ucierpiałyby tam znacznie, a plany względem Albanji i całego wybrzeża, mogłyby zgoła spokojnie zasnąć w biurkach dyplomatów rzymskich.

To też Grecja mocno oparła się planowi lądowania wojsk włoskich w Salonikach i uważa wogóle spótdziałanie kraju tego na froncie bałkańskim za niepowetowany minus dla siebie.

Mimo to Sonnino w sposób ultradyplomacyjny akcentuje „szczerą” sympatję narodu włoskiego względem Grecji, nie omieszkując jednak wysłać pogroźki pod ateńskim adresem na wypadek, gdyby rząd ten zapomniał o „wyższej” polityce i o „istotnych” interesach swego kraju i chciał w czemkolwiek sprzeciwić się żądaniom salonickich panów.

W nieco cieplejszym tonie Sonnino odzywa się o Rumunji; skłania go do tego stosunek jaki utworzył się pomiędzy obu państwami od chwili wybuchu wojny, stosunek polegający w rzeczy samej na wspólności wielu interesów; w pierwszym tedy rządzie Rzym ludzi się jeszcze nadzieją możliwego wystąpienia Rumunji po stronie czwórporozumienia, gdyż w sferach miarodajnych nie wierzą wogóle w stałość i bezwzględność dotychczasowych oświadczeń bukareszteńskich; pozatem Rumunja, jako kraj, widzący swą przyszłość w ziemiach leżących wzdłuż wybrzeży móza Czarnego, nie zaś Adriatyckiego w niczem nie krzyżuje swych planów zaborczych z planami polityki włoskiej.

Ze względów ogólnych ciekawym jest ustęp mowy włoskiego prezesa ministrów w którym mówi on o Francji. Akcentując położenie militarne dzisiejsze kraju, i wyrażając swą radość z powodu ostatnich sukcesów rosyjskich, Sonnino nie tai jednak pewnej dozy niezadowolnienia; zwycięstwo zupełne koalicji nad Turcją nie byłoby Włochom na rękę, gdyż wolą one mieć jednego słabego sąsiada, od którego coś niećda da się zawsze skubnąć, niż kilku silnych, którzyby w wypadku zwycięstwa, nie omieszkali osiedlić się na wybrzeżach morza Śródziemnego, wytwarza-

jąc tym sposobem dla Włoch bardzo im na rękę nie będącą konkurencję zarówno polityczną jak i gospodarczą.

W stosunku do mocarstw sprzymierzonych Sonnino, jak zresztą zwykło to stać się czynić, akcentuje swą jednomyślność z postępowaniami konferencji paryskiej; ciągle oświadczenia tego rodzaju czynione w parlamencie rzymskim, w prasie włoskiej, na zebraniach oraz wobec przedstawicieli aliantów, czynią wrażenie czegoś ogromnie przesadzonego, wymuszonego, nieszczerzego. Włochy z zapałem neofity wchoǳą w swą nową rolę polityczną i zapominają do tego stopnia o dawnych swych zobowiązaniach i tradycjach (stosunek do Niemiec), iż uważają za obowiązek swój negować je zupełnie, chętnie natomiast biorąc na swe barki nowe ciężary, skoro są one już udziałem aliantów; w podobny sposób Włochy uroczystie przyłączyły się do gwarancji niepodległości belgijskiej, choć nie były zupełnie do tego zobowiązane traktatami.

Traktując tedy dość ogólnikowo sprawę bieżącą, poprzestając stale na wyrażeniu nadziei lub uczucia względem tej lub owej strony, Sonnino nie dał jednak całkowicie jasnego obrazu polityki zewnętrznej Włoch, choć niektóre jej strony, jak np. sprawę grecką potraktował dość wyczerpująco.

M.

## Kronika polityczna.

Z Wiednia donoszą:

Gubernator pocztowych kas oszczędności bar. Schuster przyjmował przedstawicieli prasy. W przemowie swojej gubernator podniósł, że powodzenie IV pożyczki wojennej ma jaknajwiększą doniosłość dla państwa. O tem musi być przekonany każdy obywatel Austrii, pamiętając także, iż, broniąc państwa, broni także swego własnego interesu. Powodzenie pożyczki wojennej równa się wielkiej bitwie wygranej, gdyż dowodzi, że Austrija wbrew przewidywaniom nieprzyjaciół, chcących nas wygłodzić, stoi nienaruszona. Wojenne położenie Austro-Węgier i Niemiec jest wysmienite.

Naostatek dał baron Schuster wyraz przekonaniu, że pokój, który może przyjść nagle, jest nie daleki. Następnie mówił gubernator o warunkach pożyczki.

„Vossische Zeitung” podaje z Sofji następujący telegram swojego korespondenta:

Generalissimus armji bułgarskiej, Szekow, przed odjazdem swoim do Berlina oświadczył w rozmowie ze mną:

„Mówię bez wahania: Tak jest, lato przyniesie nam pokój, pełen chwały. Wszystkie narody kulturalne pragną pokoju. Wojny chce jedynie kilkunastu ludzi, jak Grey, Izwolski, Sazonow, Poincaré i inni, którzy grę przegrali i stawiają teraz krew miliona ludzi, sądząc, że się odegrają”.

**Przeciwko fałszywym pogłoskom o pokoju.**

„Nordd. Allg. Ztg.” pisze dnia 20 b. m.:

Swieżo krążą pogłoski o propozycjach pokoju naszych nieprzyjaciół. Tak np. twierdzą, że ze strony Rosji poczyniono kroki do podjęcia rokowań. Oświadczamy stanowczo, że naszemu rządowi nic o takich krokach nie wiadomo. Wszystkie te pogłoski są wymysłem.

Pogłoski o skłonności Rosji do zawarcia osobnego pokoju nie są nowo-

ścią. Mają one za każdym razem pewien cel, przeważnie finansowy, czasem także polityczny. Powstają one nie w środkowej Europie, ale rozgłaszają je z Petersburga. Na takie umyślnie rozsiewane doniesienia powoływują się Włochy, łamiąc sojusz z państwami centralnymi i przytaczając dla usprawiedliwienia swego haniebnego postępowania, że podobno Austro-Węgry próbowały zawrzeć z Rosją pokój odrębny, co, gdyby się stało, wtrąciłoby Włochy w położenie wielce niedogodne i dlatego musiały się Włochy natychmiast przyłączyć do koalicji. W ten sposób trójporozumienie skorzystało z fałszywych pogłosek.

W innych wypadkach zgarniała korzyść sama Rosja. Tak było z okazji podróży rosyjskiego ministra finansów, Barka, do Paryża i Londynu. Owczesna pogłoska o pokoju oddzielnym była tym rewolwerem, który Rosja przykładała do piersi swym sprzymierzeńcom, ażeby dostać od nich pieniądze. Teraz postępuje się w ten sam sposób.

Dla Rosji chodzi teraz o zapłacenie kuponów. Anglja, która płaci rachunki rosyjskie w Ameryce, ma teraz pokryć także procenty od długów rosyjskich. Nic więc dziwnego, że angielski minister finansów oponuje przeciwko temu nowemu żądaniu. Ale dłużnik rosyjski czuje się panem położenia. Anglja będzie musiała zapłacić. Rosjanie mogą wskazać na to, co by się działo we Francji, gdyby tam kupony rosyjskie straciły na wartości, a posiadacze ich stracili swoje pieniądze. A jeżeli ta groźba nie wystarcza, robi się pogłoskę o pokoju oddzielnym. Czy tak, czy owak, Anglja musi płacić.

**Nowe państwo walczące.**

„Nationalzeitung” donosi z nad granicy rosyjskiej: Z doniesień rosyjskich wynika, że czwórporozumienie wkrótce zwróci się do rządu abisyńskiego, żądając odeń wzięcia udziału w wojnie przeciw Turcji. Do negusa abisyńskiego wysłano specjalną delegację, która ma zakomunikować mu żądanie koalicji. Armja abisyńska składa się mniej więcej z 300,000 ludzi. Pełnomocnicy czwórporozumienia w ostatnich czasach nieustannie domagali się od negusa, by wojska swe poprowadził przeciw Turcji. Negusowi poczyniono szerokie obietnice. Inicyjatywa w tym wypadku wyszła ze strony Francji.

**Bezwzględna blokada.**

GENEWA, 21 kwietnia. Donoszą tu z Lyonu, iż obostrzona blokada będzie stosowana względem państw neutralnych bez dalszego ostrzegania. Od tej chwili protesty państw neutralnych będą pozostawiane bez odpowiedzi.

**W Rosji.**

PETERSBURG, 21 kwietnia. Były gubernator warszawski, Stremouchow, mianowany został dyrektorem departamentu spraw ogólnych w ministerjum spraw wewnętrznych.

Nominację na głównego intendenta, po gen. Szauwajewie, obecnym ministrze wojny, otrzymał gen. Jegorow.

PETERSBURG, 21 kwietnia. Sprawa, wytoczona przez pierwszy departament senatu byłemu nauczelnikowi miasta Petersburga, gen. Draczewskiemu, o nadużycia służbowe, będzie sądzona wkrótce. Budzi ona niebywale zainteresowanie ze względu na sensacyjność różnych związanych z nią okoliczności.

**Administracyjne wysyłki w Rosji.**

„Riecz” pisze, że panuje wielkie oba-

rzenie na administrację z powodu niespodziewanego aresztowania 4-ech moskiewskich adwokatów, jakoby za ich nieprawomyślną. Będą wystąpić prawdopodobnie na Syberję. Dziennik nadmieniał, że w ostatnich czasach administracyjne wysiłki podejrzanych ludzi są na porządku dziennym.

#### Zarazek tyfusu plamistego.

FRANKFURT n/M., 20-go kwietnia. „Frankf. Ztg.” dowiaduje się z Petersburga, że główny pełnomocnik rosyjskiego Czerwonego Krzyża na froncie zachodnim, hr. Beningsen, doniósł, iż profesor Nedigajelow i lekarka Burowa odkryli zarazek tyfusu plamistego.

#### Usunięcie kryzysu angielskiego.

AMSTERDAM, 21-go kwietnia. Dla rozwiązania angielskiego kryzysu gabinetowego znaleziono podobno formułę zadawalną dla obu partji, ale nie zawierającą powszechnego obowiązku służby wojskowej. Na święta naznaczone są zebrania wszystkich partji politycznych. Po większej części chcą one wyrazić się przeciwko powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej. Niepokojom w Irlandji chcą przeciwstawić ostre zarządzenia władz rządowych i miejscowych. Obawiają się, że w Dublinie napotka na trudności zakaz zbierania się podczas świąt Wielkanocnych.

#### Narada hr. Bernsdorffa z Lansingiem.

WASZYNGTON, 21 kwietnia. Doniesienie Biura Wolffa: Wczoraj zrana hrabia Bernsdorff odbył naradę z Lansingiem. Rozmowy tej zasiadał sam hrabia Bernsdorff.

#### Lista strat angielskich oficerów.

Lista z dnia 17 kwietnia wlicza nazwiska 188 oficerów, a z dnia 18 kwietnia—nazwiska 81 oficerów.

#### (Ucieczka niemieckiego oficera do Włoch.

LUGANO, 21 kwietnia. Stosownie do wiadomości, zaczerpniętych z pism rzymskich, niemiecki porucznik Fikentscher, należący poprzednio do załogi „Emden”, któremu udało się uciec z Malty do Sycylii, zaprotestował przeciwko zamiarowi wysłania go do Anglii przez władze włoskie, gdyż Włochy nie są na stopie wojennej z Niemcami.

Niewiadomo jeszcze, jak Włochy rozstrzygną tę sprawę. Władze Malty wysłały do Sycylii komisję rozpoznawczą, która ma ustalić, czy załoga włoskiego żaglowca, na którym Fikentscher uciekł, współdziałała mu w ucieczce.

#### Zakaz wywozu z Szwecji.

Rząd Szwedzki świeżo wydał zakaz wywozu z kraju owiec i kóz.

#### Rada wojenna w sprawie Verdun.

KOLONJA, 21 kwietnia. Osoba, która bawiła jeszcze w ostatnich dniach we Francji, oświadczyła przedstawicielowi „Kölnische Volkszeitung”, co następuje: Powołano generałów Sarrailla i Liautaya do Paryża. To wezwanie stoi w związku z mającą się odbyć w Paryżu wielką radą wojenną wszystkich generałów francuskich, którzy uobodzą za szczególnie zdolnych. Pod przewodnictwem Poincarre mają się naradzać nad tem, jak powstrzymać dalszy pochód Niemców pod Verdun. Czy Sarraill ma zastąpić Joffra, Castelnaua albo Petaina, będzie zależało od propozycji, jakich oczekują od niego w sprawie obrony Verdun.

#### Cofnięcie czasu zegarowego

PARYŻ, 21 kwietnia. Iba przyjęła projekt prawa o cofnięcie we Francji czasu zegarowego o godzinę do końca tego roku, w którym zawarty zostanie pokój.

#### Walki hiszpanów w Marokko.

PARYŻ, 21 kwietnia. „Temps” donosi z Tangeru: Hiszpańskie siły wojskowe, które wyruszyły z Loras i Arcyby, aby się połączyć z wojskami z Tetan pod Fonduk am Diedit, przedarły się 15 b. m. aż do Ued Tlata, napotykając wszędzie na poważny opór miejscowych szczebów wojowniczych.

W walkach stracili hiszpanie 20 zabitych, przeważnie tuziemców.

Rozpoczęto ze szczepami pertrakcje pokojowe.

W okolicy Temyem panuje spokój.

#### Howe pismo Forda.

Donoszą z Stockholmu, że amerykański milioner Ford, który propaguje idee pokojowe, ma dostarczyć potrzebnego kapitału na założenie i prowadzenie w Szwecji wielkiego neojakobitowskiego osiedlenia.

#### Pierwszy pociąg ekspresowy

Wiedeń—Warszawa wyruszy z Wiednia dnia 1 maja o godz. 9-ej rano i będzie miał połączenie do Lublina, Chełma i Kowla. Pociąg ten będzie miał wagon sypialny. Czas trwania podróży na przestrzemi Wiedeń—Warszawa wynosić będzie 36 godzin.

#### Obwieszczenie

W dopełnieniu rozporządzenia mego go z dnia 9 kwietnia 1916 r. dotyczące zameldowania wszelkich zapasów skór wołowych

podaje jeszcze szczegółnie do wiadomości, że meldowanie obowiązuje także wszystkich detalicznych handlarzy skór, szewców i osoby prywatne, które więcej niż 20 polskich funtów skóry przechowują.

Łódź, dnia 17-go kwietnia 1916 r.  
Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji  
von Oppen.

Wojskowa generalna dyrekcja kolejowa ogłasza:

Od 1 Maja r. b. zaprowadza się na kolejach wojskowych niemieckich w okupowanym kraju prócz dotychczasowego obliczenia frachtów dla ładunków wagonowych także obliczenie dla ładunków wagonowych wagi 5000 kilogramów. Dla obliczenia frachtu takich ładunków przewidziane w tabeli frachtowej takie klasy dla ładunków 5 ton z osobną taryfą.

Zmiany, spowodowane wskutek tego i uzupełnienie „ogólnych przepisów taryfowych” i tabela taryfy kilometrowej (teraz tabela frachtowa) są osobno wydrukowane jako „zmiany i uzupełnienia do taryfy towarowej”.

Odbitki w cenie 30 fen. za sztukę wydaje ekspedycja towarowa w Warszawie W. W.

Blizszych szczegółów, zwłaszcza o wysokości taryfy, udziela ekspedycja towarowa.

Kersten.

Dzisiejszy numer składa się z 8-m kolumn z których 4, numer wielkanocny są ilustrowane.

#### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

##### — Wielka sobota.

Wielka sobota jest pamiętką specyjnku Pańskiego w grobie.

Pierwszą krócielną ceremonją w dniu tym jest poświęcenie nowego ognia. Wyobraża ono Chrystusa Pana, który, będąc światłem wiecznym, przez swoje zmartwychwstanie staje się nowym światłem dla świata. Ogień roznieca się za pomocą krzesiwa, jest to zabytek dawnego zwyczaju, gdy ogień do mszy św. za każdym razem krzesano i poświęcano.

Gdy orszak wkroczy do kościoła, zapala się triangul, czyli świecznik (trójświeca), jest on godłem Trójcy św.; przy każdym z trzechkrotnych zapalań świec na triangule, kapłan śpiewa „Oto światło Chrystusa”, a obecni odpowiadają „Bogu niech będą dzięki”.

Poświęcenie Paschału czyli świecy Wielkanocnej. Na początku ceremonji nie pali się jeszcze Paschał, jest on obrazem Zbawiciela złożonego w grobie. Kapłan wkłada do Paschału pięć gran, czyli ziarn kadzidla, na pamiętkę balsamów i maści, które namaszczone było ciało Chrystusa. Pięć zagłębień w kształcie krzyża, wydrążonych w Paschale, w których właśnie są umieszczone ziarna kadzidla, oznaczają pięć ran Chrystusowych. Paschał zapala się światłem z triangulu, co oznacza, że Chrystus zmartwychwstał. Od Paschału zapalane są wszystkie świece i lampy w kościele. Poświęcony Paschał stawia się na ołtarzu po stronie Ewangelji, gdzie podczas uroczystego nabożeństwa bywa zapalany aż do Wniebowstąpienia Pańskiego na Sumie podczas Ewangelji.

Poświęcenie wody chrzcielnej. Skończywszy święcenie Paschału, kapłan, odmówiwszy modlitwy, dotyka dłonią wody na pamiętkę, że Duch św. unosił się nad wodami, robi na chrzcielnicy trzy znaki krzyża św. i wodę rozlewa na cztery strony świata. Następnie technie na wodę i zanurza w nią Paschał, śpiewając trzykrotnie „Niech zstąpi do tej pełności wody moc Ducha św.” Wreszcie wlewa do wody trochę Krzyżma i Oleju Katakumenów. Dokonawszy powyższych ceremonji, kapłan wraca do ołtarza. Następnie przywodzi białą ornat na znak radości i odprawia uroczystą mszę św. Podczas hymnu Gloria in ex celsis Deo, słybać dzwony, które zwiastują wiernym radoszą wieść Zmartwychwstania.

##### — Rezurekcyjne.

Dziś, o godzinie 8 wieczorem, w kościele św. Józefa odprawiona zostanie rezurekcyjna a we wszystkich innych kościołach jutro o godz. 5 rano.

##### — Od wydawnictwa.

Następny numer „Gazety Łódzkiej” ukaże się we wtorek dn. 25 b. m. o zwykłej porze.

##### — Ze Stow. handlowców polskich.

Sekcja kupców i przemysłowców polskich przesłała do magistratu m. Łodzi, zaopatrzoną w liczne podpisy poważniejszych kupców polskich, prośbę o ograniczenie handlu w dni niedzielne i świąteczne w takim stopniu, jak to miało miejsce przed wojną, to jest aby sklepy były otwarte w święta tylko do godziny 10 rano, a następnie od 1 do 5 po poł.

W motywach prośby uwzględniono położenie pracownikó handlowych, którzy wobec nadchodzącego lata i ograniczenia personelu byłiby zbyt przeciążeni pracą w dni świąteczne, publiczność zaś mogłaby załatwiać swe zakupy wcześniej, w godzinach dozwolonych na handel.

Drużyna śpiewacza Stowarzyszenia przygotowuje na najbliższy koncert szereg pieśni dotychczas w Królestwie nie śpiewanych, a cieszących się uznaniem w Wielkopolsce, dzięki pięknym a swojskim melodjom. Chcąc należeć do wyjątku z tego przedsięwzięcia, drużyna powiększa obecnie liczbę członków i zwraca się z wezwaniem do stowarzyszonych o liczne zapisywanie się do organizacji śpiewaczej.

Przy drużynie powstaje również chór mieszany z udziałem chłopców w wieku od 10 do 16 lat—synów stowarzyszonych lub ich rodzin. Zapisy przyjmowane są codziennie od 5 do 7 po poł.

Egzaminy piśmienne i ustne na kursach handlowych przy Stowarzyszeniu zostały ukończone. Rozdanie świadectw odbędzie się w czwartek, dnia 27-go b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu kursów.

##### — Z Tow. krajoznawczego.

Na czwartkowym posiedzeniu Zarządu uchwalono co następuje:

W dn. 30 b. m. odbędzie się wycieczka pod kierunkiem p. Konrada Fiedlera do Konstancyna, Lutomska i Kazimierza. W najbliższej przyszłości projektowana jest wycieczka nowo utworzoną kolejką dojazdową Ruda — Rzgów — Tuszyń.

Postanowiono wydrukować w pismach miejscowych odezwę „Ochroniajmy szatę roślinną”, oraz przyjąć udział w urządzanej przez Centralę Polsk. Tow. Kr. w Warszawie wystawie fotograficznej p. t. „Polska w obrazach”, która obejmować będzie następujące działy: 1) Ziemia (kraj-obrazy ogólne i szczegółowe, przyrodę martwą i żywą), 2) Ciałowiek (typy ludu polskiego, zwyczaje, obrzędy, zdołnictwo), 3) Dzieje—dawne zabytki (archeologiczne i historyczne), przedmioty sztuki i zniszczenie tychże w latach 1914/15. W tym celu oddział łódzki prześle odpowiednie zdjęcia wykonane przez sekcję fotograficzną i muzyczną—do Warszawy.

##### — Z urzędu gubernialnego.

(s) Lokal urzędu gubernialnego z Pasażu Majera przeniesiony został do pałacu Herta przy ul. Spacerowej nr. 4.

##### — Z wydziału plantacyjnego.

(s) Wydział plantacyjny przy Delegacji budowlanej polecił zaplanować doły na placu przy remizie tramwajowej, za ul. Dzielną, gdzie wywożone były śmiecie. Plac te użyte będą pod zagonki.

##### — Z kart na chleb i cukier.

(s) Karty na chleb i cukier ostatniej serji winny być zwrócone przez piekarzy, oraz właścicieli sklepów, do wtorku następnego tygodnia w południe.

##### — Z tanich kuchen.

W ostatnich dniach konsumenci tanich kuchen ludowych nie przynosili kartek na chleb i gospodarze w kuchniach nie byli pewni, czy należy wydawać im obiady bez chleba. Na skutek odnośnych zapytań, Komitet tanich kuchen postanowił zawiadomić wszystkie tanie kuchnie ludowe, że dopóki nie ostatnie otrzymują od Komitetu tanich kuchen makę na chleb—nie mogą pod żadnym warunkiem wydawać obiadów bez chleba.

##### — Kuchnia dla dzieci.

(s) Od dnia 27 b. m. kuchnia pod egidą trzech stowarzzeń robotniczych: „Praca”, „Christliche Gewerkschaft”, Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, oraz Resursy Rzemieślniczej wydawać będzie od godziny 10½ rano w lokalu przy ulicy Średniej 14, kleik dla dzieci od 1½ do lat 4.

Zaświadczenia na otrzymanie dla dziecku kleiku otrzymywać mogą matki w Towarzystwie „Kropla mleka” przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 103.

— Szkoły wieczorne dla uczniów rzemieślniczych.

(s) Jak już donosiliśmy, koło starszych i podstarszych wystąpiło z podaniem do delegacji szkolnej przy magistracie o szkoły dla terminatorów.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji szkolnej uchwalono otworzyć dwie szkoły dla ter-

#### KONSULENT PRAWNY

Aleksander v. Gersdorff.

Piotrkowska 84.

Piotrkowska 84.

Porady w sprawach sądowych, handlowych, eto.

Tłomaczenia.

minatorów, jedną przy ulicy Średniej, drugą przy ul. Radwańskiej.

Nauka odbywać się będzie trzy razy tygodniowo w godzinach wieczornych od 6-ej do 9-ej wieczorem, w poniedziałki, środy i piątki. Program nauk będzie dość obszerny, obliczony na lat trzy. Majstrowie obowiązani będą posyłać ucni do tych szkół. Uczniowie zaś, którzy nie będą posiadali świadectw z ukończenia szkoły nie mogą być wyzwalani na czeladników.

##### — Sjonisci łódzcy.

Złożono w r. b. w Łodzi Tow. sjonistyczne popierania uprawy roli wśród żydów, rozwija obecnie nader ożywioną działalność. Na nabytych pod Łodzią gruntach założono praktyczną szkołę uprawy roli, jak również zorganizowano szereg odczytów dla popularyzowania idei uprawy roli wśród żydów.

##### — Potajemna gorzelnia.

(s) W mieszkaniu Józefa Wiktorowskiego, przy ul. Konstancynowskiej nr. 67, policja wykryła potajemną gorzelnię.

Mieszkanie opieczętowano i spisano protokół, celem pociągnięcia właściciela mieszkania do odpowiedzialności.

##### — Okna.

(k) Onegdaj, o godz. 7-ej rano, przy myciu okna, z II piętra oficyny domu przy ul. Orlej nr. 23, wypadła na podwórze niejaka Z. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało ją do lecznicy, gdzie po kilku godzinach zmarła.

Z osierociła kilkutygodniowe dziecko.

##### — Kradzieże.

(s) Ze sklepu galanteryjnego Matyldy Arbat, przy ulicy Franciszkańskiej nr. 8, skradziono bieliznę, wartości 123 rb.; z o.na wystawowego firmu „D. Wajnsztajn i S-ka”, Długa 31-a, skradziono mydła na sumę 120 mk.; ze stajni A. Kruszego, przy ulicy Emilji nr. 18, skradziono 8 króliki rasowe, wartości 45 rb.

O powyższych kradzieżach zawiadomiono policję.

#### Teatr, muzyka i sztuka.

##### — W „atelier” p. J. Mendelsonówny.

Od paru już miesięcy artystka-rzeźbiarka, panna J. Mendelsonówna, powróciła do rodzinnego miasta, aby tu w zacisznym „atelier” przy ul. Zielonej róg Spacerowej kontynuować swoje prace, zaszczytnie już znane w artystycznych kołach Berlina i Monachjum.

Z prac, które miałem sposobność widzieć w pracowni, przeziera indywidualność artystyczna panny Mendelsonówny, a cechują ją przedewszystkiem: uduchowienie portretu w własnej jaźni, nie zacierając przytem podobieństwa portretowanej osoby; bogactwo pomysłów w portrecie i dokładność techniczna, oparta na studjach anatomji ciała ludzkiego.

Jeżeli zestawimy np. trzy jej prace ostatnie: bardzo ciekawy w ujęciu portret prof. T. Mazurkiewicza; więcej studjum jak portret, niedawno zgasłego T. Panasewicza i popiersie-portret dyrektora Edwarda Wagnera, fraktowany groteskowo, a jednak nic nie tracący na podobieństwie—to w nich dostrzeżemy już dobitne cechy tej bogatej jaźni artystycznej, dla której żadna dziedzina sztuki nie jest obcą.

Wśród wielu szkiców i kompozycji bardzo interesującą jest modelowana obecnie praca „Przebaczenie”, świetna w ruchu i wyrazie.

Ponieważ istnieje zamiar zgromadzenia rzeźb panny Mendelsonówny i ukazania ich szerszemu ogółowi na specjalnej wystawie, więc będę miał jeszcze niejednokrotnie sposobność powrócenia do jej twórczości i bliższego zapoznania z nią czytelników Gazety.

Na razie zaznaczam tylko, że panna J. Mendelsonówna poza talentem, ma za sobą sumienne studia pod kierunkiem takich mistrzów, jak profesora Adolfa Cypri-Behrmana w akademji monachijskiej i słynnego profesora Seegera w Berlinie.

J. Gr.

##### — Koncert „Lutnia”.

Koncerty „Lutnia” oddawna cieszyły się dużą popularnością wśród naszej publiczności, która stale darzyła najstarszą naszą drużynę śpiewaczą szczerą sympatją. Nieprzypadnie dla rozwoju instytucji osoliczności spowodowały pewną dłuższą przerwę w jej działalności artystycznej; leca dziś „Lutnia”, skompletowawszy na nowo swe kadry śpiewacze, szuje się znowu na szlache podjęcia pracy celowej. Pierwszym wynikiem tej pracy będzie koncert, który odbędzie się we wtorek dnia 2 maja r. b. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej.

Do współudziału w koncercie poproszono pannę Halinę Leska, wybitną śpiewaczkę opery warszawskiej, pana Br. Lechowskiego, nad wyraz utalentowanego artystę skrzypka, któremu sekundować będzie na fortepianie snana w szerokich kołach pianistka p. Iza Barabasowa. Przedstawicielami żywego słowa będą: wysoce uzdolniona amatorka, panna Zofia Sperlinzanka oraz p. Janusz Oriński. Resztę programu wypełni chór męski „Lutai” pod batutą p. Antoniego Michałowakiego, dający utwory swojskich mistrzów i pieśni ludowe.

**Kalendarzyk.**

Teatr Polski. Jutro o godzinie 3 po poł. „Kościusko pod Racławicami”, o g. 7 1/2 wieczorem „Krakowskie zuchy”.  
W poniedziałek, o godz. 3 po poł. „Obrona Częstochowy”, o godz. 7 1/2 wieczorem „Rewizor z Petersburga”.  
Teatr w domu Ludowym, Przejazd 34. Jutro, o godz. 7 wiecz. „Towarzysz Pancerny”.  
Resursa rzemieślnicza Chrz., Widzewska 117.  
Jutro o godzinie 6 wiecz. kółko dramatyczne odegra komedię „Farbiarze” i „Chrapanie z rozkazu”.

**To i owo.**

**Święcone p. Antoniego.**

Prawdę rzekłszy, to ja właściwie mam przez cały rok boży w mym domu . . . *święcone.*  
Przedewszystkiem — są w nim dwie . . . *baby.*  
Jedna moja żona, a druga teściowa, obie . . . *mazurki.*  
Mam sześcioro drobnych dzieci, z których każde, posłizgnąwszy się, zjada . . . *placki.*  
Przeostrogą nie pomogą, bo teraz przecież od kur mędrze . . . *jaja.*  
Moja żona dobra sobie, gdy . . . *piwa*  
nawarzywszy, zawsze twierdzi, że to nie jej . . . *wina.*  
A ta stara wiedźma, teściowa także z nią trzyma. Za to, że bierze na . . . *kiet, basy*  
by się jej należały, ale ja dla świętego spokoju schodzę na dół, gdzie są . . . *szynki,*  
a w nich wcale niezła . . . *wódka*  
i napiwszy się nieco, wracam do domu, czyniąc czasem nogami . . . *przekładanie.*  
Stara robi mi wyrzuty słowami, kwaśnymi jak . . . *ocet*  
i wtedy to wszystko, czem zgrzeszyłem w życiu wychodzi na wierzch, jak . . . *oliwa.*  
Będąc jednak z natury stoikiem, kładę się spać spokojnie, jak . . . *baranek,*  
pragnąc gorąco, ażeby była *wielkanoc,*  
która pozwala mi zapomnieć o kłopotach.  
Z osobistego opowiadania p. Antoniego przepisał — J. —

**Telegramy.**

**Wielka Kwatera Główna.**

21-go kwietnia.—Urzędowo.

**Z widowni zachodniej.**

W obwodzie Mozy w związku z wielkim rozwinięciem energii obustronnej artylerji doszło do gwałtownych walk piechoty. Na zachód od tej rzeki Francuzi znacznymi siłami zaatakowali Morte Homme. Atak na ogół został krwawo odparty; toczy się jeszcze walka o niewielki odcinek rowu w okolicy lasu Les Caurettes, do którego wtargnęli Francuzi. Na prawo od Mozy usiłowania nieprzyjaciela, pragnącego ponownie odebrać kamieniołomy na południe od folwarku Haudromont, nie powiodły się zupełnie. Na południu od fortu Douaumont nie ustały jeszcze walki na blizki dystans, które w ciągu nocy rozwinęły się przy kilku rowach francuskich. Ześrodkowany silny ogień artylerji naszej przeszkodził w samym zawiązku powtórzeniu się ataków piechoty nieprzyjacielskiej na linie niemieckie w lesie Caillette. W odcinku Vaux,

na równinie Woevre i na wzgórzach na południowy wschód od Verdun, jak dotychczas trwa jeszcze ożywiona obustronna akcja artylerji. Samolot nieprzyjacielski, płonąc, spadł w lesie Fumini (na południowy zachód od Vaux).

**Z widowni wschodniej.**

Pod Garbunówką, na północny zachód od Dźwińska, Rosjanie, podczas bezskutecznie ponawianych ataków w sile około jednego pułku, ponieśli znaczne straty. Przy armji hrabięgo Bothmera niemiecka eskadra lotnicza obrzuciła gęsto bombami urządzenia kolejowe Tarnopola.

**Z widowni bałkańskiej.**

Lotnicy nasi zaatakowali miejscowości zajęte przez wojska francuskie w dolinie Wardaru, oraz na zachód od niej.

*Naczelné Dowództwo Wojskowe*

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENIĘ, 21-go kwietnia.

**Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.**

Niema zmian.

**Z widowni włoskiej.**

Z siedmiu latawców włoskich zrzucono na Tryjeść wczoraj po południu 25 bomb. Poniosło śmierć dziewięć osób cywilnych, wśród nich pięcioro dzieci, a pięć osób zraniono. Uległ zniszczeniu klasztor Salezjanów, w którym znajdowało się na nabożeństwie 400 dzieci. Przez ten napad stracił nieprzyjaciel wszelkie prawa i pretensje, co do oszczędzania jego miast. Północna część Gorycji podlegała silnemu ogniewi z dział wszystkich kalibrów. Pozatem doszło jedynie do walk artyleryjskich w niektórych miejscach na froncie pobrzeżnym i karyntyjskim. Na obszarze Col di Lana, odparto silne natarcia nieprzyjaciela, z bardzo ciężkimi stratami dla włochów. Również rozbiły się ponowne natarcia nieprzyjaciela na zdobyte przez nas niedawno stanowiska w odcinku Sugany i na linje nasze na zachodzie od Sperone.

*Zastępca szefa sztabu generalnego  
H o e f e r,  
marszałek polny porucznik.*

**Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.**

PETERSBURG, 20 kwietnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 19 kwietnia. **Front zachodni:** W okolicy Dźwińska, na południe od wsi Garbunówka, nocą na 18 kwietnia Niemcy przypuścili atak ogniowy do jednego z naszych rowów pod wsią Ginówka (900 metrów na południe od Garbunówki). Następnie zaatakowali nas i odebrali nam rów, kontratakami odparliśmy jednak nieprzyjaciela.

W okolicy, leżącej na zachód od Postaw artylerja nasza rozproszyła kolumnę nieprzyjacielską.

**Galicja:** W okolicy na północ-zachód od Krzemieńca, oraz w okolicy górnej Strypy, nieprzyjaciel wysadził w powietrze kilka min.

**Morze Czarne:** Jedna z naszych łodzi podwodnych, bezskutecznie atakowana przez samolot, pod gwałtownym ogniem baterji nieprzyjacielskich w pobliżu wejścia do Bosforu zatopiła parowiec i statek żaglowy.

**Front kaukaski:** Pod Aszkalą (38 kilometrów na zachód od Erzerum) wojska nasze, w ataku nocnym, zdobyły silnie ufortyfikowany łańcuch górski, wznoszący się na 2 i pół wiorsty ponad poziom morza; wzięliśmy do niewoli 4 oficerów tureckich i 120 askarów. Nieprzyjaciel prócz tego zostawił na pobojowisku kilkuset poległych. Kilka oddziałów nieprzyjacielskich, sprowadzonych niedawno z półwyspu Gallipoli, zniszczyliśmy zupełnie, gdy tymczasem inne wojska tureckie, biorące udział w walce, poniosły ciężkie straty pod działaniem naszego ognia, oraz w ataku na bagnety.

**Komunikat turecki.**

KONSTANTYNOPOL, 21 kwietnia  
W sprawozdaniu głównej kwatery czytamy:

Usiłowania nieprzyjaciela, zmierzającego na froncie Iraku zrana dnia 17 kwietnia do skutecznego zaatakowania naszego prawego skrzydła pod Fellahją, rozbiły się o wykonany przez nas kontratak. Wojska nasze ścigały nieprzyjaciela tak energicznie, iż ten był zmuszony ponownie ustąpić ze stanowisk przednich, zdobytych w tym samym dniu i cofnąć się na wschód, ponosząc ciężkie straty.

Na froncie kaukaskim w odcinku wybrzeża Lasitanu oddziały nasze, stawiając nadwyzczaj gwałtowny opór, na mocy otrzymanego rozkazu cofnęły się w dniu 18 kwietnia na odcinek, gdzie będą miały do spełnienia nowe zadania. W związku z temi opercjami ewakuowaliśmy już uprzednio miasto Trebizondę. Pozostawiliśmy sześć 15 calowych dział, zniszczywszy je zupełnie.

**Rozmaitości.**

**Zakaz wypieku ciast wielkanocnych.**

Dla zapewnienia chleba ludności, magistrat berliński ogłosił rozporządzenie, zakazując pieczenia ciast, o ile do nich wchodzi mąka pszenna lub żytnia, od południa przed świętami Wielkanocnymi do środy włącznie po Wielkanocy. Rozporządzenie to obowiązuje też gospodarstwa prywatne. Podobne rozporządzenie wydane już było w r. z.

**Pojedynek na aeroplany.**

Lotnik niemiecki Immelmann, który, jak wiadomo, zniszczył dotychczas 13 nieprzyjacielskich aeroplanów, otrzymał za to order „Pour le merite” i pismo cesarza Wilhelma z wyrazami najwyższego uznania. Immelmannowi, jak podają pisma włoskie, lotnik francuski listem wyrzucenym z aeroplanu przesłał obecnie wezwanie na pojedynek w powietrzu. Wezwanie to opiewa:

„Lotnik francuski Navarre, kawaler orderu legji honorowej, ma zaszczyt wezwać niemieckiego lotnika Ingelmana (tak „Tribuna” cytuje nazwisko), odznaczonego żelaznym krzyżem 4 klasy (I), aby się z nim zmierzył ponad linją bojową francusko-niemiecką”.

Dalej był podany dzień i godzina. Pisma włoskie podnoszą, że Immelmann nie stawiał się do tego pojedynku. Widocznie miał coś ważniejszego do czynienia.

**Potrzeba myszy.**

Wydział dla cherób roślinnych instytutu rolniczego imienia cesarza Wilhelma w Bydgoszczy, zamierza, z polecenia niemieckiego Towarzystwa rolniczego przeprowadzić doświadczenia, odnoszące się do trucia myszy polnych i w tym celu potrzebuje znaczniejszej ich ilości. Prosi więc o przysyłanie żywych myszy, za które płaci po 5 fen. za sztukę. Wysyłając myszy, o ile możności w ilościach powyżej 100 sztuk, należy naprzód powiadomić instytut.

**Pokrzywy a bawełna.**

Profesor Richter w Wiedniu wynalazł sposób wyrabiania sztucznej bawełny z pokrzywy. Już dawniej zanim tutaj wprowadzono bawełnę, służyła pokrzywa do fabrykacji tak zwanych nesłów. Na początku 18

wieku znajdowały się jęczmienie w Lipsku fabryki nosiły z roślin krajowych. Profesor Richter udowodnił, że z pokrzywy można fabrykować przędzę i materiały mocniejsze od bawełnianych.

**SACHARYNA**  
„Dr. Tahlberg”  
Państwowo-Koncesjonowanej fabryki nadeszła.  
Sprzedaż podług ustanowionych cen fabrycznych.  
Informacji udziela Główny i S-ka  
Długa 95 od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej codziennie.

**Z ruchu wydawniczego.**

**Wskazówki dla lekarzy szkolnych.**

Dr. Bronisław Handelsman, lekarz szkolny, wydał, nakładem księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi, książeczkę o 74 stronicach, której przeczytanie jest godnym zalecenia i ze wszech miar na czasie, nie tylko dla lekarzy szkolnych, pedagogów i wychowawców, ale i rodziców, dbałych o zdrowie swych dzieci.

Lekarz niezbędnym jest w szkole nie aby leczył uczniów lub uczennice, lecz aby być doradcą kierownika szkoły i nauczycieli we wszystkich sprawach, dotyczących higieny szkolnej, a więc higieny budynków i pomieszczeń szkolnych, zwłaszcza zewnętrznych ich urządzeń, higieny nauczania oraz higieny indywidualnej uczącej się młodzieży.

Z tego stanowiska wychodząc, daje autor bardzo wiele rad praktycznych, dotyczących badania uczniów, wizytowania szkół, kolonii letnich, budynków szkolnych i utensylii, a także co do najczęściej spotykanych chorób.

Dobrym językiem i popularnie napisane dziełko zasługuje na bliższe zapoznanie się z niem.

Gr.

Fabryka rowerów  
**EDM. PLADECK,**  
w SOSNOWCU.  
Filja w Łodzi, ul. Główna Nr 43.  
Polecarowery własnego wyrobu i wszelkie przybory. Reperacja na miejscu.

**Korespondentka**

pisząca bardzo biegle na maszynie władająca gruntownie niemieckim i polskim poszukiwana. Pożądana dłuższa praktyka i świadectwa ew. osoba starsza. Oferty pod „L. P.” do Administracji G. L.

**Kursy językowe**

**I. M. Poznańskiego**

w Łodzi ul. Cegielniana Nr 47, fr. II-gie piętro.  
Rada pedagogiczna Kursów niniejszym zawiadamia, iż dnia 25 b. m. kończą się semestry zimowe. Z dniem 1-go maja otworzą się wakacyjne kursy dla uczniów i dorosłych chcących wydoskonalić się pod kierunkiem wybitnych nauczycieli w następnym języku: **Niemiecki, Polski, Francuski, Angielski, Łaciński.** NOWOSCI! Wkrótce otworzą się grupy jęz. **Włoskiego i Esperanto.** Oddział Handlowo-Buchalteryjny. Zapisy na buchalterję i korespondencję (w polskim i niem. jęz.). Arytm. Handl. oraz Stenografji (pol. i niem.) przyjmuje kancelarja codz. od godz. 6 do 9 wiecz.

**LILOVA**

**Tajemnicza nić**  
z życia detektywów w 6 wielkich częściach.  
W głównej roli  
**P. LOTA NEUMAN.**  
Przedstawienie dla dzieci Początek o 2 koniec o 4

**Teatr Polski**

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w d. zaś widowisk — w kasie teatru.

W Niedzielę, dn. 23 kwietnia 1916 roku o 3-iej po poł. po cenach popularnych

**Kościuszk pod Racławicami**

Sztuka historyczna w 8 obrazach, A. W. Lasoty.

W Niedzielę, dn. 23 kwietnia 1916 roku o godzinie 7 i pół wieczorem

**Krakowskie Zuchy**

Wodewil w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami Turskiego.

W Poniedziałek, 24 kwietnia 1916 roku o 3-iej po poł. po cenach popularnych

**Obrońca Częstochowy**

Obraz historyczny w 3 obrazach, Elizy Bośniackiej.

W Poniedziałek, dn. 24 kwietnia 1916 roku o godzinie 7 i pół wieczorem

**Rewizor z Petersburga**

Komedja w 5-ciu aktach, M. Gogola, przekład M. Tatariewicz.

**Teatr w Domu Ludowym**

ul. Przejazd № 34.

Kółko dramatyczne kelnerów łódzkich

W dn. 23 kwietnia, o godz. 7-iej wieczorem, odegra komedję w 3-ch aktach WOŁOWSKIEGO

**Towarzysz Pancerny**

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Ulrycha róg Zielonej i Piotrkowskiej, a w dniu przedstawienia, od g. 12, w kasie teatru.

**Od dziś,**  
wielki detektyw  
dramat w 5 częściach.**Kapłanka świątyni Indji.**

Nad program:

**Miłosne przygody Poksona**

arcywesoła komedja amerykańska.

Początek przedstawień codziennie o g. 3-iej p.p.

Resursa Rzemieślnicza Chrześc. Widzewska 117.

W Niedzielę, dn. 23 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz.

Kółko Dramatyczne przy Łódzkim Towarzystwie Sportowym pod reżyserją p. Eustachego Piątkowskiego wystawia:

**„Farbiarze” | „Chrapanie z rozkazu”**

Komedję w 1 akcie A. Wałewskiego.

Komedję w 1 akcie.

oraz

**Wiązankę** jekkich utworów artystyczno-literackich.**Grand Hotel, Łódź**

I-e SWIĘTO WIELKIEJ NOCY (23 kwietnia 1916 r.)

Kawiarnia--zamknięta.

**Restauracja otwarta.**

W restauracji Koncert znakomitego kwintetu Lewak-Taube.

**SOLEC**

Sezon od 20-go maja do 20-go września. Zakład wód mineralnych siarczanowych i lecznica fizykalno-dietetyczna.

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem lekarza specjalisty z Warszawy. Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano i elektroterapia, hydroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. CENY NISKIE. Utrzymanie znacznie tańsze niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce, lub stację kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis Zarząd Solca, POCZTA STOPNIGA obwód Busk.

**Ważne dla każdego!!**

Obeasy skórzane

z najlepszej skóry, sporządzone na sposób gumowych, znacznie trwalsze i tańsze są do nabycia u

I. Mirtenbauma Łódź, Piotrkowska 95 róg Andrzeja.

**Restauracja**moja zostaje przeniesiona z ul. Przejazd № 12 na ul. PASAZ MEJERA № 3. **Otwarcie** nowego lokalu nastąpi dn. 26 kwietnia. Zawiadamiając o powyższym Sz. Gości moich, polecam się nadal Ich dotychczasowym, tak łaskawym dla mnie, względom.  
Z wysokim szacunkiem  
Br. Wiśniewski.**II-le Polskie ośmioletnie gimnazjum filologiczne w Łodzi, ul. Placowa № 13.**

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 13 czerwca 1916 r. Liczba miejsc w klasach: II, III, IV, V i VI ograniczona. Podania o przyjęcia przyjmuje się od 1 maja r. b.

Korzystając z ponownego pozwolenia władz, sprowadziliśmy jeszcze w ograniczonej ilości do naszych składów z zagranicy nasiona bobów, brukwi, buraków ogrodowych i pastewnych, cebuli, fasoli, grochów, marchwi ogrodowych i pastewnych, ogórków, rzepy, sałaty, szpinaków i w. in. i kwiatów.

Do 15 M. służy nam jeszcze pozwolenie przesyłania nasion pocztą.

L. JASIŃSKI  
w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10**Materiały elektrotechniczne.**

Przewodniki—Włazniki—Oprawki—Zatyczki—Rolki Peszla—Głizy—Taśma izolacyjna.

Lampki żarowe wszystkich systemów.

ADOLF GOLDBLUM

Łódź, Dzielna № 49.

Fabryka papy dachowej i przetworów ze smoły

**Golde i S-ka** Łódź  
Juljusza 15 (Targowa 51—53).**Kursy wieczorowe-buchalteryjne**  
**D. SZYMANOWCZA**  
ulica PAŃSKA Nr. 46.**Fotografja „EXPRESS”**Konstantynowska 28.  
WYKONYWA: 12 Poostówek za Rb. 2,50,  
6 „ „ „ 1,50,  
3 paszportowe 40  
i wszelkie inne fotografie.

Akuszka praktykująca 20 lat w Łodzi

**EMILJA KRATTE**

zamieszkuje obecnie w Zduńskiej Woli, ul. Mickiewicza (dom własny) tamże wznowiła przyjęcia.

**Tytunie Austriackie**

oraz liście tytoniowe, poleca hurtowo i detalicznie. S. Nowiński, Piotrkowska 145 (w podwórzu).

**Specjalista****Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

**Cheroby zewnętrzne i włosów**

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**Gabinet dentystyczny****E. FUCHS**

Benedykta Nr. 2 (róg Piotrk.)

były wieloletni główny asystent w dentystycznym instytucie nadwornego Profesora Engla w BERLINIE po u-

doskonaleniu się zagranicą (Berlinie, Londynie, New-Jorku, i Filadelfji) osiedlił się w naszym mieście.

**OGŁOSZENIA DROBNE:****„ALA”** eukaliptusowo-mentolowa pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych.**„ALA”** poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

Gorsety, gorseciki, pasgorsety, biustonosze gotowe oraz obstalunkowe podług wybranych towarów poleca pracownia pierwszorzędna „RENOMA”, Łódź, ul. Główna 17.

Kupuje zwity wszystkiej Lombardów, plac Dobrze Piotrkowska 83 Goldin front sklep biały.

Kupię powoz na gumowych kołach używany w dobrym stanie. Wólczajska 139 Gadziński.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od mk. 2. Nowe żurnale nadeszły. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17, parter.

Miód sztuczny wyborowy w paczkach funtowych i wiadrach do nabycia tylko u firmy (dawniej „Ekonomia”) Malczar, Szwaro, Włodawski, Łódź, Północna 10.

Maszynę do szycia kupię. Zielona 88 m. 21.

Obiady prywatne, dostać można. ul. Piotrkowska 141 m. 11.

Pieleryny męskie pięknie tanio. Piotrkowska 145—84.

Potrzebny stróż zaraz. Bliższa wiadomość: Dzielna 18 m. 5.

Rowery różne do sprzedania, jak również przyjmuję się do reperacji ul. Benedykta 82 wiadomość w Alusarni.

Rower mało używany sprzedam ul. Rzgowska 2 m. 16 front.

Wózek dwukółkowy ręczny ze skrzynką zaraz do sprzedania, ul. Długa № 46. Andrzej Woźniak.

Agnieszka Lech zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.

Stanisława Kochmańska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej № 6.